



# ZBIÓR PIEŚNI

PATRIOTYCZNYCH

## Biel i Czerwień – Polskie barwy narodowe

Mimo że biało-czerwonymi pasami już w XVII w. zdobiono drzewce husarskich kopii i niektóre chorągwie polskich oddziałów wojskowych, barwy te przez długi czas nie były uznawane za narodowe – jeszcze w początku XIX w. Polacy, chcąc zademonstrować swoją przynależność narodową, używali zwyczajowo białych lub błękitno-biało-czerwonych kokard. Dopiero w czasie Powstania Listopadowego Sejm Królestwa Polskiego postanowił prawnie uregulować kwestię narodowych barw. W gorących dyskusjach zrezygnowano z najbardziej popularnych wówczas dwóch rodzajów kokard kojarzących się najczęściej z rewolucją francuską (błękit-biel-czerwień) i obalonym przez nią absolutyzmem (biel). Nawiązując do barw widniejących w ukształtowanym już wcześniej herbie Królestwa Polskiego, uchwała sejmowa z 7 lutego 1831 r. ustanowiła biel i czerwień polskimi barwami narodowymi. W krótkim czasie upowszechniły się one wśród większości patriotycznie nastawionych Polaków w kraju i na emigracji. Wkrótce jednak państwa zaborcze wydały rozporządzenia zakazujące używania polskich symboli narodowych, w tym również biało-czerwonych barw. Mimo to towarzyszyły one patriotycznym zrywom, demonstracjom oraz kolejnym powstaniom.

W odrodzonej po latach niewoli Rzeczypospolitej już w 1919 r. uchwalono ustawę o godłach i barwach Rzeczypospolitej, która uznała biel i czerwień ułożone w podłużnych pasach za barwy państwowe. Zaledwie dwadzieścia lat później nastał czas niemieckiej okupacji – zakazane przez hitlerowców biało-czerwone flagi i opaski konspiratorów, podziemnych żołnierzy czy powstańców były symbolem narodu walczącego w kraju i na obczyźnie, dodając Polakom otuchy i nadziei na zwycięstwo. Koniec wojny przywrócił biało-czerwonym barwom należne im miejsce. Nowe, komunistyczne władze wprowadziły jednak poważne ograniczenia prawa ich używania. Dekret Rady Państwa z 1955 r. nie zezwalał na używanie flag państwowych przez zwykłych obywateli. Samowolne wywieszenie jej w oknie prywatnego mieszkania lub użycie w czasie jakiegokolwiek niepaństwowej demonstracji było surowo karane, zaś jedynymi dniami, w których niemal wszędzie łopotały biało-czerwone flagi były święta 22 lipca i 1 maja. Jeszcze po 1989 r. na swobodne wywieszenie flagi państwowej trzeba było uzyskać specjalne zezwolenie. Dopiero ustawa z 2004 r., ustanawiająca 2 maja Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, dała każdemu prawo używania barw Rzeczypospolitej z zachowaniem należytej im czci i szacunku.

Umieszczając biało-czerwoną flagę w wybranym przez siebie miejscu, powinniśmy zawsze pamiętać, by zastosować się do przyjętych w tej kwestii regulacji i zasad. Wieszając flagę na maszcie lub mocowaniu w fasadzie budynku pamiętajmy, by czerwony pas zawsze znajdował się pod białym. Flagi państwowe wiszące na pionowej płaszczyźnie należy zaś mocować tak, by biały pas zwrócony był w lewą stronę osoby patrzącej. Pamiętajmy też, że gdy obok flagi państwowej zawieszamy jakąkolwiek inną, wówczas ta pierwsza powinna znajdować się również po lewej stronie.

## Mazurek Dąbrowskiego – Hymn Rzeczypospolitej Polskiej

Pieśń Legionowa, która stała się pierwowzorem obecnie obowiązującego hymnu państwowego, powstała w 1797 r. we Włoszech. Jej tekst, napisany przez pochodzącego z Pomorza Józefa Wybickiego, miał w trudnym czasie zaborów utwierdzać polskich żołnierzy walczących u boku Napoleona, że mimo nieobecności Polski na mapie, naród polski trwa i doprowadzi do odrodzenia własnego państwa. Już w następnym roku Pieśń Legionową śpiewana była w kraju, a jego popularność wzrosła w momencie wkroczenia polskich legionów generała Jana Henryka Dąbrowskiego na teren dawnej Rzeczypospolitej. W latach istnienia Księstwa Warszawskiego (1807-1815) Pieśń Legionową śpiewano na polach bitew oraz w czasie uroczystych wydarzeń. Jej pierwsze słowa – Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy – nabrały szczególnego znaczenia w czasie patriotycznych zrywów, powstań i prześladowań pozbawionych swego państwa Polaków. W czasie zaborów pieśń autorstwa Wybickiego była jedną z kilku uznawanych za narodowe – podobną wciąż otaczano również Warszawiankę, Boże coś Polskę i Rotę. Z tego powodu w Polsce odrodzonej po I wojnie Mazurek Dąbrowskiego nie od razu został uznany za hymn państwowy. Stało się to dopiero w 1927 r. Słowa pieśni po raz kolejny nabrały szczególnego wyrazu w czasie okupacji niemieckiej – z okrzykiem „Jeszcze Polska nie zginęła” szli do walki i ginęli polscy żołnierze, partyzanci, powstańcy, więźniowie obozów zagłady i zwykli Polacy dający dowód dumy ze swej narodowej tożsamości. Po zakończeniu wojny władze Polski Ludowej nie odważyły się ograniczyć znaczenia Mazurka Dąbrowskiego, który cały czas towarzyszy Polakom w czasie najważniejszych narodowych uroczystości, a także momentów wspólnej chwały i bolesnej żałoby.

## Orzeł Biały – Godło Rzeczypospolitej Polskiej

Orzeł – symbol zwycięstwa dobra nad złem, mądrości, majestatu i władzy – obecny był już w średniowieczu w najstarszych polskich podaniach. Królewski ptak, który – jak chcą legendy – wskazał Lechowi miejsce pierwszej polskiej stolicy, miał również strzec ciała zamordowanego przez Prusów św. Wojciecha czy rozczłonkowanych zwłok św. Stanisława. Już w XI i XII w. znak orła bez korony pojawiał się często na pieczęciach, monetach i tarczach piastowskich władców jako ich symbol. Dopiero jednak w końcu XIII w. polscy książęta dążący do odbudowania rozdrobnionego państwa zaczęli używać Orła Białego w koronie jako herbu zjednoczonego i suwerennego Królestwa Polskiego. Godło to, po raz pierwszy umieszczone w 1290 r. na pieczęci księcia Przemysła II, koronowanego w 1295 r., zostało następnie przejęte przez kolejnych polskich monarchów. Orzeł Biały, umieszczony na Szczerbcu – mieczu koronacyjnym, królewskich chorągwiach, pieczęciach i nagrobkach, stał się łatwo rozpoznawalnym symbolem, pod którym Polacy walczyli w czasie bitwy pod Grunwaldem.

Od czasów króla Władysława Jagiełły i unii polsko-litewskiej godłem Rzeczypospolitej Obojga Narodów stała się tarcza zawierająca herby Orła i Pogoni, pod którą walczone pod Chocimiem czy w czasie Powstania Kościuszkowskiego. W okresie zaborów, z wyjątkiem krótkiego okresu Księstwa Warszawskiego, znak Orła Białego był zakazany przez zaborców. Polacy używali go jednak potajemnie jako symbolu swej narodowej tożsamości, który w czasie powstań powracał do należynej mu rangi, ale zawsze otaczany był powszechną czcią. Jeszcze w XIX w. zaczęły pojawiać się propozycje modyfikacji państwowego godła – dotyczyły one przede wszystkim usunięcia korony, którą zaczęto utożsamiać nie z jednością państwa, ale z podległością władzy monarszej. Społeczeństwo odrodzonej w 1918 r. Polski nie chciało jednak tej zmiany. Wprowadziły ją dopiero władze komunistyczne uznając, że „socjalistyczny orzeł” nie może być zwieńczony koroną. Zmiana ta została usankcjonowana przepisami w 1955 i 1980 r., jednak powszechnie była kojarzona nie z równością społeczną, a z utratą suwerenności państwa polskiego. Stąd też już w końcu 1989 r. Sejm zdecydował o przywróceniu Orłowi Białemu korony, zaś ustawą z 9 lutego 1990 r. wprowadził ostateczny i obowiązujący do dzisiaj wzór godła, powtarzający z drobnymi zmianami wersję używaną w latach 1927-1939.



## SPIS TREŚCI:

|                                 |    |
|---------------------------------|----|
| ROTA                            | 5  |
| BIAŁE RÓŻE                      | 6  |
| HEJ, HEJ UŁANI                  | 7  |
| JAK DŁUGO                       | 8  |
| O MÓJ ROZMARYNIE                | 9  |
| MAZUREK TRZECIEGO MAJA          | 10 |
| NIECHAJ POLSKA ZNA              | 11 |
| CZERWONE MAKI                   | 12 |
| PIERWSZA BRYGADA                | 13 |
| EJ, DZIEWCZYNO                  | 14 |
| WOJENKO, WOJENKO                | 15 |
| PIECHOTA                        | 16 |
| WARSZAWIANKA                    | 17 |
| PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO      | 18 |
| PIERWSZA KADROWA                | 19 |
| JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ     | 20 |
| WARSZAWSKIE DZIECI              | 21 |
| ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ         | 22 |
| DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ | 23 |
| SERCE W PLECAKU                 | 24 |



## ROTA

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz  
Ni dzieci nam germaniń,  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmaniń.

Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

*słowa Maria Konopnicka  
muzyka Feliks Nowowiejski*



## BIAŁE RÓŻE

Rozkwitają pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,  
Przeszło lato jesień zima już,  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Hej dziewczyno ułan w boju padł,  
Choć mu dałaś białej róży kwiat,  
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar,  
Czy też może wygaś twego serca żar?

W pustym polu zimny wicher dmie  
Już nie wróci twój Jasieńko, nie  
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,  
Zakopali Jasia twego w ciemnym grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

*słowa Jan Emil Landau, Kazimierz Wroczyński  
muzyka Mieczysław Słobódzki*



## HEJ, HEJ UŁANI

Ułani, ułani  
Malowane dzieci,  
Niejedna panienka  
Za wami poleci.

Hej hej ułani,  
Malowane dzieci  
Nie jedna panienka  
Za wami poleci.

Jedzie ułan jedzie  
Szablą pobrzękuje,  
Uciekaj dziewczyno  
Bo cię pocałuje.

Hej hej ułani...

Bo u nas ułanów  
To taka ochota  
Lepszy wąż ułański  
Niż cała piechota.

Hej hej ułani...

Niejedna panienka  
I niejedna wdowa  
Zobaczy ułana-  
Kochać by gotowa.

Hej hej ułani...

Nie ma takiej wioski  
Nie ma takiej chatki  
Gdzie by nie kochały  
Ułana mężatki.

Hej hej ułani...

Babcia umierała,  
Jeszcze się pytała:  
„Czy na tamtym świecie,  
Ułani będziecie?”

Hej hej ułani...

Hej hej ułani...

*słowa Feliks Gwiżdż*



## JAK DŁUGO

Jak długo w sercach naszych  
Choć kropla polskiej krwi,  
Jak długo w sercach naszych  
Ojczyzna miłość tkwi.

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski lud.

Jak długo z gór karpackich  
Brzmi polskiej pieśni ton,  
Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon.

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski lud.

Jak długo święta wiara  
Ożywia polską krew,  
Stać będzie Polska stara,  
Bo każdy Polak lew.

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski lud.

*słowa Konstanty Krumłowski*



## O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się !  
O mój rozmarynie rozwijaj się !  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: Nie kocham cię !  
A jak mi odpowie: Nie kocham cię !  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.  
Dadzą mi bućki z ostrogami,  
Dadzą mi bućki z ostrogami,  
I siwy kabacik i siwy kabacik  
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego,  
Dadzą mi konika cisawego ,  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,  
Dadzą mi uniform popielaty,  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,  
A kiedy już wyjdę na wiarusa,  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,  
Po całusa.

A gdy mi odpowie - nie wydam się,  
A gdy mi odpowie - nie wydam się,  
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą  
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukuje, śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty.



## MAZUREK TRZECIEGO MAJA

Witam majowa jutrenko,  
Świeć naszej polskiej krainie,  
Uczcimy ciebie piosenką,  
Która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj, piękny Maj,  
U Polaków błogi raj.

Witaj dniu trzeciego maja,  
który wolność nam zwiastujesz.  
Pierzchła już ciemiężców zgraja.  
Polsko, dzisiaj tryumfujesz.

Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski  
Zmiotł z powierzchni polskich łańców,  
Znikła boleść, znikły troski,  
Nie ma w Polsce obcych panów.

Witaj Maj...

*słowa Rajnold Suchodolski*



## NIECHAJ POLSKA ZNA

W krwawym polu srebrne ptaszę,  
Poszli w boje chłopcy nasze!

Hu! ha! krew gra!  
Duch gra! Hu! Ha!  
Niechaj Polska zna,  
Jakich synów ma.

Obok Orła znak Pogoni,  
Poszli nasi w bój bez broni!

Hu! ha! krew gra!  
Duch gra! Hu! Ha!  
Matko, Polsko, żyj! Jezus, Maria, bij!

Naszym braciom dopomagaj,  
Nieprzyjaciół naszych smagaj!  
Hu! ha! krew gra!  
Duch gra! Hu! Ha!  
Niechaj Polska zna,  
Jakich synów ma.

*słowa Wincenty Pol*  
*muzyka Alfred Bojarski*



## CZERWONE MAKI

Czy widzisz te gruzy na szczycie?  
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.  
Musicie, musicie, musicie  
Za kark wziąć i strącić go z chmur!

I poszli szaleni, zażarci,  
I poszli zabijać i mścić,  
I poszli jak zawsze uparci,  
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino  
Zamiast rosy piły polską krew,  
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,  
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.

Przejdą lata i wieki przeminą.  
Pozostaną ślady dawnych dni  
I tylko maki na Monte Cassino  
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?  
To Polak z honorem brał ślub.  
Im dalej pójdziemy ,im wyżej,  
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.

Ta ziemia do Polski należy,  
Choć Polska daleko jest stąd,  
Bo wolność krzyżami się mierzy,  
Historia niejeden zna błąd.

*Słowa Feliks Konarski  
Muzyka Alfred Schütz*



## PIERWSZA BRYGADA

Legiony to - żołnierska nuta,  
Legiony to - straceńców los.  
Legiony to - żołnierska buta,  
Legiony to - ofiarny stos.

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy- nasz życia los,  
Na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia,  
O, ile krwi, wylanych łez.  
Pomimo to - nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił - wędrówki kres!

My, Pierwsza Brygada...

*słowa Andrzej Hałaciński, Tadeusz Biernacki*



## EJ, DZIEWCZYNO

Ej, dziewczyno, ej, niebogo,  
Jakieś wojsko pędzi drogą,  
Skryj się za ściany, skryj się za ściany,  
Skryj się, skryj! Skryj się, skryj!

Ja myślałam, że to maki,  
Że ogniste lecą ptaki,  
A to ułani, ułani, ułani,  
A to ułani, ułani, ułani!

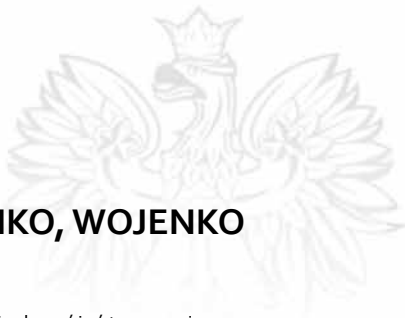
Strzeż się tego, co na przedzie,  
Co na karym koniu jedzie,  
Oficyjera, oficyjera,  
Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż!

Jeśli wydam mu się miła,  
To nie będę się broniła,  
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!  
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!

Serce weźmie i pobiegnie,  
Potem w krwawym polu legnie,  
Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,  
Strzeż się, strzeż!

Łez ja po nim nie uronię,  
Jego serce mym zasłonię,  
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.  
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.

*słowa Karol Makuszyński  
muzyka Stanisław Niewiadomski*



## WOJENKO, WOJENKO

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
jeśli nie powstańca?

*słowa Feliks Gwiżdż*



## PIECHOTA

Nie noszą lampasów lecz szary ich strój,  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewce salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysz się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota!

Maszerują.....

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują .....

*słowa i muzyka Leon Łuskino*



## WARSZAWIANKA

Oto dziś dzień krwi i chwały  
Oby dniem wolności był  
W gwiazdę Polski orzeł biały  
Patrząc lot swój w niebo wzbił  
A nadzieją podniecany  
Woła na nas z górnych stron :  
Powstań Polsko, skrusz kajdany  
Dziś Twój tryumf, albo zgony!

Hej, kto Polak na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
Takim hasłem cnej podniety  
Trąbo nasza wrogom grzmij.

Na koń!- woła Kozak mściwy,  
Karci bunt Polkich rot,  
Bez Bałkanów są ich niwy,  
Wszystko jeden zmiecie lot!  
Stój! za Bałkan pierś ta stanie,  
Car wasz marzy płonny łup  
Z wrogów naszych nie zostanie  
Na tej ziemi, chyba trup!

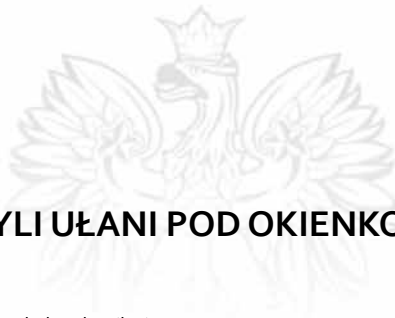
Droga Polsko Dzieci twoje  
Dziś szczęśliwych doszły chwile  
Od tych sławnych, gdy ich boje  
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.  
Lat dwadzieścia nasze męże  
Los po obcych ziemiach siał,  
Dziś, o Matko, kto polęże,  
Na Twym łonie będzie spał.

Wstań Kościuszko! Ugodź w serca  
Co litością mamieć śmia  
Znał tę litość ów morderca,  
Który Pragę zalał krwią?  
Niechaj krew ta krwią dziś płaci,  
Niech nie zrosi grunt, zły gość  
Laur męczeński naszych braci  
Bujnij po niej będzie rość.

Tocz Polaku bój zacięty,  
Uledez musi dumny car,  
Pokaż jemu pierścien święty,  
Nieugiętych Polek dar.  
Niech to godło ślubów drogich  
Wrogom naszym ruszy grób,  
Niech krwią złane w bojach srogich  
Nasz z wolnością świadczy ślub.

O, Francuzi! Czyż bez ceny  
Rany nasze dla was są?  
Spod Marengo, Lipska, Waterloo  
Świat was zdradzał, my dotrwali,  
Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!  
Bracia! My wam krew dawali,  
Dziś wy dla nas nic- prócz tży?

*słowa Casimir Francois Delavigne  
przekład Karol Sienkiewicz  
muzyka Karol Krupiński*



## PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko, (bis)  
Pukają, wołają: "puść panienko! "(bis)

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"  
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"  
„Przyszliśmy napoić nasze konie,  
Za nami piechoty pełne błonie.”

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"  
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.”

„Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to stare nasze Wilno.”

„A z Wilna już droga jest gotowa  
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.”

*słowa Feliks Gwiżdż*



## PIERWSZA KADROWA

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Oj da, oj da, dana, Kompanio Kochana  
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Więc do przodu piersi i do góry głowa,  
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa!

Oj da, oj da, dana, Kompanio Kochana...  
A gdy szczęśliwie zakończy powstanie

To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.  
Oj da, oj da, dana, Kompanio Kochana...

*słowa Tadeusz Ostrowski*



## JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,  
Choć poranek świta.  
Czy pozwoli panna Krysia?  
Młody ułan pyta.

I tak niedługo błaga, prosi,  
Boć to w polskiej ziemi,  
W pierwszą parę ją unosi  
A sto par za niemi.  
W pierwszą parę ją unosi  
A sto par za niemi.

On jej czule szepce w uszko,  
Ostrogami dzwoni,  
W pannie tłucze się serduszko  
I liczko się płoni.

Cyt, serduszko, nie płoń liczka,  
Bo ułan niestały,  
O pół mili wre potyczka,  
Słychać pierwsze strzały.

Słychać strzały, głos pobudki,  
Dalej, na koń, hurra!  
Lube dziewczę, porzuć smutki,  
Zatańczym mazura.

Jeszcze jeden krąg dokoła,  
Jeden uścisk bratni,  
Trąbka budzi, na koń woła,  
Mazur to ostatni!

*słowa Ludwik Ksawery Pomian-Łubiński  
muzyka Fabian Tymulski*



## WARSZAWSKIE DZIECI

Nie złamie wolnych żadna klęska,  
Nie strwoży śmiałych żaden trud –  
Pójdziemy razem do zwycięstwa,  
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powiśle, Wola i Mokotów,  
Ulica każda, każdy dom –  
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,  
Jak w rękę Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Poległym chwała, wolność żywym,  
Niech płynie w niebo dumny śpiew,  
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,  
Odplaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

*słowa Stanisław Ryszard Dobrowolski  
muzyka Andrzej Panafiuk*



## ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,  
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,  
Nasz rodowód, nasz początek,  
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.  
Długi łańcuch ludzkich istnień  
Połączonych myślą prostą.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!

Wtedy, kiedy los nieznanym  
Rozsypywał nas po kątach,  
Kiedy obce wiatry grały,  
Obce orły na proporcach,  
Przy ogniskach wybuchała  
Niezmierzona nuta swojska.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!

Zrzucił uczeń portret cara,  
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,  
Opatrywał wóz Drzymała,  
Dumne wiersze pisał Norwid.  
I kto szablę mógł utrzymać  
Ten formował legion, wojsko.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!

Matki, żony w mrocznych izbach  
Wyszywały na sztandarach  
Hasło: "Honor i Ojczyzna"  
I ruszała w pole wiara.  
I ruszała wiara w pole  
Od Chicago do Tobolska.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!

*słowa Jan Pietrzak  
muzyka Włodzimierz Korcz*



## DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Zaraz idę w nocy mrok,  
Nie wyglądaj za mną oknem,  
W mgle utonie próżno wzrok.  
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,  
Że do lasu idę spać?  
Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,  
We wsi gdzieś czekają psy,  
A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej tęskno mi.  
Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień, a może w noc,  
Dobrze będzie nam jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc,  
Dobrze będzie jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc

Gdy nie wrócę, niechaj wiosną  
Rolę mą obsieje brat.  
Kości moje mchem porosną  
I użyźnią ziemi szmat.  
W pole wyjdź pewnego ranka,  
Na snop żyta dłonie złóż  
I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

*słowa i muzyka Stanisław Magierski*



## SERCE W PLECAKU

Z młodej piersi się wyrwało  
W wielkim bólu i rozterce  
I za wojskiem poleciało  
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,  
Nad serduszkami się użalił,  
Więc je do plecaka schował  
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla Ciebie, dziewczyno,  
Może także jest w rozterce  
Zakochane czyjeś serce.

Może potajemnie kochasz  
I po nocach tęsknisz szlochasz.  
Tę piosenkę, tę jedyną,  
Śpiewam dla Ciebie, dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę  
Poprzez góry, lasy, pola,  
I ze śmiercią szedł pod rękę,  
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce  
Kule, gdy szedł do ataku,  
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku  
Miał zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno,  
Może także jest w rozterce  
Zakochane twoje serce.

Może potajemnie kochasz  
I po nocach tęsknisz szlochasz.  
Tę piosenkę, tę jedyną,  
Śpiewam dla Ciebie, dziewczyno.

*słowa i muzyka Michał Zieliński*



Województwo  
Kujawsko-Pomorskie

[www.kujawsko-pomorskie.pl](http://www.kujawsko-pomorskie.pl)

Śpiewnik sfinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego